

SŁOWO O ŻŁOTOUSTYM Dziewiętnastowieczna metamorfoza wizerunku Piotra Skargi

Dokładnie czterysta lat temu, na pogrzebie Skargi, współcześnie z nim żyjący dominikanin Fabian Birkowski wygłosił mowę, w której opisywał jego dzieło i cnoty. Pochwała głoszona przez Birkowskiego odnosi się przede wszystkim do niezwyklego daru wymowy królewskiego kaznodziei. Piękno języka Skargi i jego retoryczna doskonałość każą dominikaninowi szukać odpowiednich paralel. Znajduje je bez większego trudu, nie dbając rzecz jasna o proporcje – wszak była to mowa pogrzebowa – i w ten sposób skazuje Skargę na przyszłą gloryfikację.

Zmiana, która dokonała się w recepcji dzieła i postaci Piotra Skargi (lub Pawęskiego, bo tak prawdopodobnie brzmiało jego nazwisko rodowe) w wieku dziewiętnastym, jest faktem, nie podlega dyskusji. To właśnie w tym stuleciu został on postawiony na piedestale, nastąpiła swoista heroizacja jego cnót i zasług. Widoczne jest to z perspektywy wieku kolejnego, w którym próby rzeczowego i obiektywnego spojrzenia na Skargę w końcu doczekały się możliwości publikacji. W przedmowie do swojej książki, opublikowanej w roku 1925, Stanisław Windakiewicz skarży się, że była ona gotowa już w 1897 roku, nie spotkała się jednak z dobrym przyjęciem wydawców. Jego zbyt realistyczne podejście do Skargi – próba zdjęcia kaznodziei z cokołu, na którym został w przeszłości postawiony – spowodowało, że dopiero ponad ćwierć wieku później, w innych warunkach politycznych i historycznych, książka mogła ujrzeć światło dzienne¹. Autor ten jako sprawców i winnych owego specyficznego dla wieku dziewiętnastego stosunku do Skargi wskazał Fabiana Birkowskiego² (który w roku 1612 w mowie pogrzebowej dokonał apoteozy Pawęskiego), a także Adama Mickiewicza³ i Maurycego Dzieduszyckiego⁴ oraz

¹ Por. S. Windakiewicz, *Piotr Skarga*, Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej, Kraków 1925, s. 3, 7.

² W niniejszym tekście opieram się na wydaniu *Księdza Fabiana Birkowskiego z zakonu kaznodziejskiego królewica J. M. Władysława Zygmunta kaznodziei Dziewięć Kazań, z okoliczności publicznych po których przydane kazanie żałobne na pogrzebie X. Piotra Skargi* (Nakładem N. Kamińskiego i Spółki, Poznań 1849).

³ Zob. A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy*, w: tenże, *Dzieła*, t. 8, tłum. L. Płoszewski, oprac. J. Maślanka, Czytelnik, Warszawa 1997; tenże, *Literatura słowiańska. Kurs drugi*, w: tenże, *Dzieła*, t. 9, tłum. L. Płoszewski, oprac. J. Maślanka, Czytelnik, Warszawa 1997.

⁴ Zob. M.J.A. Rybcicki [M. Dzieduszycki], *Piotr Skarga i jego wiek*, t. 1-2, W Zakładzie Wydawnictwa Dziel Katolickich, Kraków 1850.

Jana Matejkę, a szczególnie jego dzieło *Kazanie Skargi*⁵ – określane przez komentatorów mianem genialnego⁶.

Trop zaproponowany przez trzeźwo na Skargę patrzącego Windakiewicza wydaje się ze wszech miar słuszny. Taki też porządek wykładu przyjmę w niniejszym tekście. Postacią, która stworzyła legendę Skargi, rysując jego sylwetkę jako męża opatrnościowego, był bez wątpienia Birkowski. Autorem, który swoimi późnymi pismami istotnie wpłynie na sposób patrzenia na Pawęskiego w wieku dziewiętnastym, będzie z kolei Mickiewicz. Tropem jego kreacji – wieszczka tworzącego wieszczka – podążą inni, choćby Dzieduszycki, który jednak, jak się okaże, będzie w stanie polemizować z optyką Mickiewicza. Punktem kulminacyjnym dokonującej się apoteozy będzie dzieło dwudziestopięcioletniego Matejki. W *Kazaniu Skargi*, zawrze on w materii malarskiej ducha, który ożywił polską rzeczywistość zaborową szczególnie około połowy dziewiętnastego wieku⁷. Postać jeszcze niedawno zapomnianego jezuitę, wykreowana przez legendę, będzie odtąd – w pewnym stopniu aż do dziś – oddziaływać na świadomość Polaków⁸. Tekst ten jest próbą spojrzenia na problem przedmatejkowskiej recepcji Piotra Skargi przez pryzmat pism na jego temat⁹.

⁵ Obraz *Kazanie Skargi* powstał w roku 1864, został wystawiony w maju tegoż roku w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych i bardzo szybko sprzedany hrabiemu Maurycemu Potockiemu. W roku kolejnym dzieło wyróżniono na Salonie w Paryżu złotym medalem. Płótno znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie. Pełne, choć tchnące duchem minionej epoki opracowanie tego płótna przedstawił Mieczysław Porębski w swojej książce *Jana Matejki „Kazanie Skargi”* (PIW, Warszawa 1953). Znakomite eseje i studia na temat obrazu zawdzięczamy między innymi Januszowi Tazbirowi (por. np. J. T a z b i r, *Kazanie Skargi Jana Matejki*, w: tenże, *Prace wybrane*, t. 5, *Szkice o literaturze i sztuce*, Universitas, Kraków 2002), Januszowi Krawczykowi (por. J. K r a w c y k, *Kazanie Skargi – początek drogi*, w: tenże, *Matejko i historia*, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 1990) oraz Januszowi Wałkowi (por. J. W a ł e k, *Alegoria Polski Jana Matejki. „Kazanie Skargi” – „Rejtan” – „Rok 1863”*, w: *Sztuka XIX wieku w Polsce. Naród – Miasto, Materiały Sesji SHS Poznań, grudzień 1977*, red. H. Lisińska, PWN, Warszawa 1979). Z wcześniejszych tekstów warto wymienić Mariana Gorzkowskiego *Wskazówki do dawniejszego obrazu Jana Matejki „Kazanie Skargi”* (Drukarnia „Czasu”, Kraków 1884) i Tadeusza Jaroszyńskiego *Jan Matejko. „Kazanie Skargi”* (Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem, Warszawa 1913).

⁶ Por. L. S i e m i e Ń s k i, *Wystawa obrazów w Krakowie, „Czas” 1864, nr 36 (14 V)*, s. 1; M. Z g ó r n i a k, *Jan Matejko 1838-1893: kalendarium życia i twórczości*, Muzeum Narodowe, Kraków 2004, s. 19.

⁷ Por. J. T w a r d y, „*Włóż Twe słowa [Panie] w moje usta, abym mówił, coś mi kazał*”. Ks. Piotr Skarga SJ jako kaznodzieja królewski, w: *Wielcy kaznodzieje Krakowa. Studia in honorem prof. Eduarda Stanieka*, red. K. Panuś, Wydawnictwo Unum, Kraków 2006, s. 39.

⁸ Charakterystyczna jest notatka wzmiankująca poszukiwanie grobu w kryptach pod kościołem świętych Piotra i Pawła w Krakowie, w efekcie pogłoski, jakoby były tam złożone „Szanowne Zwłoki wiekopomnej pamięci Piotra Skargi”. Zob. *Wypis z protokołu brackiego obrad kat. 400. Sessya Extraordinarynaryna dnia 15. Lipca 1814 roku*, Kraków 1819.

⁹ Badania nad ikonografią postaci Piotra Skargi będą głównym tematem mojej książki, przygotowywanej do druku na koniec roku 2012, w której znajdzie się również niniejszy tekst. Na temat obrazowania postaci królewskiego kaznodziei zob. K.S. O ż ó g, *Ikonografia Skargowska*, w: Ks. Piotr

Dokładnie czterysta lat temu, na pogrzebie Skargi, współcześnie z nim żyjący dominikanin Fabian Birkowski wygłosił mowę, w której opisywał jego dzieło i cnoty. Kazanie to, wkrótce potem wydane drukiem, weszło do kanonu nowożytnej homiletyki polskiej, a poprzez nie Pawęski zaczął wkraczać do panteonu rodzimych duchownych słynnych ze swych przymiotów i zasług. Warto jednak zauważyć, że w wieku siedemnastym i osiemnastym mowa ta nie oddziaływała zbyt silnie na wyobraźnię czytelników ani historyków.

Kluczowym i powracającym w kilku miejscach owej mowy motywem jest ogień – symbol żarliwości cechującej każdego dobrego kaznodzieję. Birkowski wywodzi tę figurę retoryczną ze świętych pism i tradycji. Naczelnym tekstem źródłowym kazania stał się ustęp z Mądrości Syracha: „Powstał Eliasz, prorok jak ogień, a słowo jego płonęło jak pochodnia” (Syr 48, 1)¹⁰. Ów ogień cechował, rzecz jasna, i Skargę, postrzeganego jako „ognisty Kaznodzieja, który powstał swego czasu iako Heliasz, którego słowa iako pochodnia gorzały”¹¹. Mówi Birkowski: „Przed Krolem naszym nosił pochodnię Słowa Bożego zapaloną X. Skarga, lat dwadzieścia y cztery y kilka miesięcy. Mógł go nazywać Krol pochodnią z Dawidem Krolem”¹². Po czym dodaje z głębokim przekonaniem: „Nierychło takiego kaznodzieie Polska nasza obaczy”¹³. Słowa te wywrą mocny wpływ na późniejszą refleksję dotyczącą autora *Kazań Sejmowych*.

Pochwała głoszona przez Birkowskiego odnosi się przede wszystkim do niezwykłego daru wymowy królewskiego kaznodziei. Kontekst duchowej opieki nad królem Zygmuntem III i jego dworem był tu zresztą najistotniejszy: „Słowa iego ktore kładł do uszu Królewskich, albo Senatorskich, pożytek wielki czyniły”¹⁴. Piękno języka Skargi i jego retoryczna doskonałość każą dominikaninowi szukać odpowiednich paralel. Znajduje je bez większego trudu, nie dbając rzecz jasna o proporcje – wszak była to mowa pogrzebowa – i w ten sposób skazuje Skargę na przyszłą gloryfikację: „Płynęły złote słowa z ust iego, tak dalece, iż jako Grecya wspomina swego Jana Złotoustego, Latium Piotra Chryzologa, to jest Złotomownego; tak Polska nasza może wspominać przez długie czasy Piotra Złotoustego, dla wdzięczney, słodkiej, złotey prawie wymowy iego”¹⁵. Fraza ta będzie w kolejnych stuleciach najczęściej cytowana i na jej podstawie ukształtowany zostanie obraz Pawęskiego, który – podkreślmy

Skarga SJ (1536-1612). *Życie i dziedzictwo*, red. R. Darowski, S. Ziemiański, WAM-Igantium, Kraków 2012, s. 247-308.

¹⁰ Por. K. P a n u ś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele Katolickim, cz. 2, Kaznodziejstwo w Polsce od średniowiecza do baroku*, Wydawnictwo M, Kraków 2001, s. 432.

¹¹ *Księdza Fabiana Birkowskiego [...] Dziewięć Kazań*, s. 17.

¹² Tamże, s. 20.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, s. 24.

¹⁵ Tamże, s. 21.

to – dla współczesnych mu oraz dla kolejnych pokoleń był przede wszystkim znakomitym kaznodzieją. Perspektywa wieku dziewiętnastego da asumpt do szukania kolejnych paralel i akcentowania innych aspektów jego dzieła¹⁶.

Birkowski wskazuje także na spełniane przez Skargę uczynki miłosierdzia, szczególnie związane z założonymi przez niego instytucjami pomocy ubogim. Szeroki opis owych dzieł dominikanin kończy, podnosząc wartość tych, w których Pawęski nie zależał od ofiarności możnych i ich fundacji: „Nie chce mi się odejść od tych uczynków miłosiernych, choć muszę; bo mię wołaią drugie także miłosierne ale duchowne, ale takie do których się iałmużna Panow tego świata nie przyłożyła, ale które ręka tylko iego Polszcze naszey dała, z twoiey ręki tylo Panie wziąwszy, a nie z inszey”¹⁷. Stawi więc w kolejnych zdaniach cnoty pobożności i modlitwy Skargi („Owo zgola rękę iego którą do roboty skłaniał, nie prożna chwala, ale modlitwa święta trzymała, która onemuż piękną intencją na sercu rodziła: a ta kiedy dobra, wszytka robota dobra”¹⁸), jak również jego cnoty zakonne: czystości, ubóstwa, posłuszeństwa. Skarga służył światu swą pokorą, dawanym bliźnim pocieszeniem, radą, cierpliwością, ale i pracowitością: „gdy iednak czasu co zbywało od modlitwy, czytania, pisania, alby nie próżnował, abo kałamarze robił, abo świece, abo klauzury do ksiąg, abo szkatułki pisarskie, a w tey starości ostateczny chustki szył dla Nowicyuszów, a przedtym ieszcze koszule, chustki, na swą potrzebę sam rabiał”¹⁹.

Na przedostatnich stronach kazania czytamy: „Odszedł od nas kapłan prześwieitny, który czasow swoich podstawił mocne ramiona swoje, pod te filary wielkie Kościoła Pańskiego. [...] Odszedł ten, który urząd pracowity kaznodziejski przez lat 50 y więcey odprawuiąc, trzymał na siebie wielki y pierwszy ciężar urzędu Biskupiego. Zgasł przed oczyma naszemi wizerunek Kaznodziejski, z ktorego wzor radzi więc brali ci, ktorych Bog na Kathedre powoływał. Idzie pod ziemię ozdoba iedyna zakonu tego y ojczyzny. Godzienes był dłuższego wieku, Nestorze nasz Polski, przynamniemy Nestorowego, dla dziwney y przyrodzoney tobie samemu krasomowy, ktoraby y samego Nestora oczy y uszy od siebie obrocila”²⁰. Pochwała ta brzmi przesadnie, choć jest typowa dla retoryki wczesnobarokowej, zwłaszcza dla mów okolicznościowych. Można domniemywać, że wywyższenie Skargi przez Birkowskiego było działaniem

¹⁶ Obok głoszonego, istotne było dla Birkowskiego i słowo pisane Skargi, który imponował współczesnym nie tylko ze względu na wysokiej klasy język i wartość merytoryczną (dostrzeżoną zresztą później, z pewnej perspektywy), ale przede wszystkim ze względu na dużą liczbę i objętość jego pism drukowanych. Znakiem danym z nieba staje się w efekcie i sam moment odejścia kaznodziei z tego świata: „Śmierć go zastała piszącego” (*Księżda Fabiana Birkowskiego [...] Dziewięć Kazań*, s. 26).

¹⁷ Tamże, s. 25.

¹⁸ Tamże, s. 27.

¹⁹ Tamże, s. 33.

²⁰ Tamże, s. 35n.

obliczonym i na jego własne korzyści, jako że objął po nim funkcję królewskiego kaznodziei.

Nieco ponad wiek później, w przedmowie do *Kazań na niedziele i święta* wydanych w roku 1738 w Warszawie, Skarga ukazany zostaje w podobny sposób, co znajduje wyraz w swoistej rekomendacji dzieła: „Księga nauk duchowney pełna y skupieniu dusz ludzkich wielce pożyteczna, Wielebnego X. Piotra Skargi S.J. prawego Sługi Bożego, oraz Wielkiego Polskiego Apostoła [...] Societas Jesu Xięgę tę drukiem odnawia y jako skarb duchowny, ku zbawieniu ludzkiemu pożyteczny do zażywania podaje”²¹. W tym samym roku w Wilnie ukazują się *Kazania przygodne*²², przedrukowane następnie w roku 1808. W obu wydaniach zamieszczony został wiersz *Na pochwałę apostołskich prac wielebnego księdza Piotra Skargi*, w którym zostaje on nazwany imionami proroków: „gorliwy Eliasz”²³, „przyjemny Bogu Jeremiasz”²⁴. Anonimowy autor kładzie nacisk przede wszystkim na zasługi Skargi dla umacniania wiary katolickiej i na jego walkę z herezjami poprzez wzorcowe kaznodziejstwo: „Przez święty język, i niebieskie wargi / Złotomównego niegdyś w Polsce Skargi [...] / Przewodnik pewny Polsce z nieba dany [...] / I niepróżno się Mężem Świętym zowie / Bo nader dzielny w uczynku i mowie: / On swą wymową prawie z Boga wzięta, / Wsparł i utrzymał w Polsce Wiarę Świętą”²⁵.

Z górą dwa stulecia po śmierci Skargi założone przez niego bractwo zajmujące się w Krakowie dziełami miłosierdzia wydaje niewielką książeczkę, w której zamieszczono życiorys fundatora oraz omówiono zainicjowane przez niego projekty²⁶. Publikacja ta pozwala zauważyć, jak dwieście lat po śmierci postrzegany był i opisywany Skarga w środowisku, które w naturalny sposób powinno chlubić się nim i wywyższać go tak, by podnosić rangę bractwa w oczach potencjalnych fundatorów i ofiarodawców. Starszy bractwa Franciszek Piekarski w swoim krótkim tekście akcentuje walory kaznodziejskie, dar wymowy i cnotliwe życie założyciela: „Nie tylko Skarga na kazaniach

²¹ *Kazania na Niedziele y Święta Catego Roku W. X. Piotra Skargi Societatis Jesu. Piąty raz przedrukowane za dozwoleńiem Starszych Cum Gratia & Privilegio S.R.M. w Warszawie w Drukarni J.K. Mći Collegium Soc. Jesu. Roku Pańskiego 1738*, [s. 1].

²² *Kazania przygodne i inne drobniejsze Prace Wielebnego Xiędza Piotra Skargi Soc: Jesu Theologa na dwie części rozdzielone Z dozwoleńiem starszych po czwarty raz przedrukowane w Wilnie w Drukarni Akademickiej Soc: Jesu, Wilno 1738*.

²³ *Kazania przygodne i pisma różne W. X. Piotra Skargi Societatis Jesu Na małe Tomiki podzielone Według ostatniey (Roku 1738) czwartey, Wileńskiej Edycyi: Na nowo, już to piąty raz, wychodzące z Drukarni Połockiej Collegii Societatis Jesu, t. 1, Połock 1808*, [s. 13].

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże, [s. 9n].

²⁶ *Zob. Rys Bractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie dnia 7go Października 1584 przez X. Piotra Skargę Założonego i dotąd utrzymującego się. Dołączone iest życie X. Piotra Skargi Fundatora, Drukarnia Jana Maja, Kraków 1814*.

swoich występki ostro, i rozumnie gromił, i do Cnot Chrześcijańskich gorącą wymową słuchających zapalał, ale i domowemi rozmowami w konwersacyi, i przyjacielskim szczególnych osób napomnieniem, a naywięcej przykładnem zyciem, wszystkim do poprawy obyczajów pomagał²⁷.

Dalsze akapity opisują dzieła związane ze służbą w zakonie jezuitskim: zakładanie przez Skargę kolegiów i bractw na terenie Korony i Litwy, służbę królowi na dworze, w której chwalebne okazało się również i to, że „wielu z naypierwszych Obywateli Kalwinów, lub Aryanów do odmiany Religii [...] nakłonił²⁸. Najwięcej uwagi autor tego życiorysu poświęca dziełu homiletycznemu i darowi pięknej wymowy Skargi „w ięzyku Oyczystym, którym tak mocno i płynnie pisał, iż go na czele klasycznych naszych mowcow duchowych, tak co do rzeczy, iako też co do sameyże mowy słusznie umieszczają²⁹. Przed Jakubem Wujkiem Pawęski ma pierwszeństwo „co do okrągłości peryodów³⁰, Birkowskiego zaś, „celującego harmoniynem słów układem³¹, przewyższa „naturalną swą prostotą³². W zakończenie życiorysu zostają wplecione zdania z mowy Birkowskiego właśnie, dotyczące wyjątkowości Skargi jako kaznodziei oraz porównania do Jana Złotoustego i Piotra Chryzologa. Przywołany zostaje jednak i Krasicki, jego fraza pochodząca z not do Niesieckiego: „Wielkiego tego męża nayodlegleysza potomność sławić powinna, kazania iego są wyborne, dzieła iego wszystkie znakomite, a oprócz tych zaszczyceń kto po Polsku mowić, lub pisać chce, niech Skargę czyta³³. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w podobny sposób wypowiadał się również Jan Paweł Woronicz, którego dzieła i mowy porównywano do spuścizny Pawęskiego. Postawił on Skargę na piedestale, wskazując na wszechstronność jego dorobku³⁴: „Chceszli zostać dobrym kaznodzieją? czytaj Skargę; filozofem? czytaj Skargę; teologiem? czytaj Skargę; dziejopisem? czytaj Skargę; politykiem? czytaj Skargę³⁵.

²⁷ Tamże, s. 25.

²⁸ Tamże, s. 28.

²⁹ Tamże, s. 29.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

³² Tamże.

³³ Tamże, s. 31.

³⁴ Por. *Pochwała Jana Pawła Woronicza czytana na posiedzeniu T.P.N. dnia 30 kwietnia 1830 r. przez księcia Adama Czartoryskiego C.t.T.*, w: *Pisma rozmaite I. P. Woronicza biegiem lat ułożone. Księga Pierwsza*, Druk i nakład Józefa Czecha, Kraków 1832, s. 21. Charakterystyczne jest zresztą, chyba ostatnie takie zestawienie, w którym porównanie ze Skargą nie wskazuje tego ostatniego jako ważniejszego: „Równie silny [Woronicz], wyrazisty i porywający jak Birkowski, czulszym się zdaje, ognistszym, od Skargi, i z wyższego podniesienia ogólniej rzeczy postrzegającym”. Tamże, s. 20.

³⁵ Cyt. za: J. Syganski, *Działalność ks. Piotra Skargi T.J. na tle jego listów 1566-1610*, Wydawnictwo Towarzystwa Jezusowego, Kraków 1912, s. 119.

W roku 1835 na łamach „Przyjaciela Ludu” ukazał się tekst poświęcony Skardze, zawierający przede wszystkim życiorys, podnoszący zalety jego postawy i dzieł, a w ocenie i pochwalę jego przymiotów bazujący głównie na mowie Birkowskiego. Skarga szczególnie chwalony jest za swą „wzorową wymowę”³⁶, język i pisma. Pojawia się – jeszcze zaledwie zarysowana – sugestia niezwykłości myśli pochodzących z *Kazań Sejmowych*: „Dziwić się trzeba gruntownej jego [Pawęskiego] znajomości stosunków krajowych, mowy te duchem prorockim nawet natchnione się zdają”³⁷.

Wizerunek Piotra Skargi funkcjonujący w ówczesnej polskiej kulturze wkrótce ulegnie przemianie. Dokona jej Adam Mickiewicz, włączając Pawęskiego w swoją mesjanistyczną teorię. Kluczowe będą tu wykłady paryskie (kurs pierwszy i drugi) z roku 1841 i 1842, w których postać królewskiego kaznodziei pojawi się kilkukrotnie, raz nawet poświęcony jej zostanie cały odczyt. Pierwsza wzmianka o nim znajdzie się w wykładzie z 5 stycznia 1841 roku, w kontekście poszukiwania przez dawną Polskę, stojącą wobec naporu kalifatu tureckiego, wizji swojej tożsamości jako państwa. Mickiewicz pisze: „Natchniony mówca Skarga pojmuje i czuje ojczyznę jako państwo plemienia wybranego, jako Jeruzalem z jej arką, kościołem i stolicą, z jej świętą przeszłością, której obrona i zachowanie jest życiem narodu”³⁸. To istotny wstęp do dalszych refleksji o Skardze, prowadzących do ukazania go w oryginalnej historiozofii Mickiewicza, którego mesjanizm zyskał w cyklu paryskich prelekcji, uznawanych za kres polskiego romantyzmu, ogólność systemu filozoficznego, prowadzącego ku programowi politycznemu³⁹. Uważano, że sytuacja ówczesnej Polski jest konsekwencją upadku ducha chrześcijańskiego przy końcu Rzeczypospolitej. Odmiana duchowa miała przynieść odnowę i wskreszenie ojczyzny. Nic dziwnego, że silna indywidualność Skargi, z jego wyrazistą duchowością i gotowymi receptami dotyczącymi życia społeczno-politycznego, mogła przemawiać do zwolenników ideologii mesjanistycznej, wyraźnie deklarujących swoje katolickie stanowisko religijne⁴⁰.

Kolejny raz postać Skargi pojawi się w wykładzie z 18 czerwca, na razie tylko wspomniana ze względu na jego zasługi dla języka polskiego. Ta skromna wzmianka ma spore znaczenie – w ustach Mickiewicza Pawęski staje

³⁶ Piotr Skarga, „Przyjaciel Ludu” 1835, nr 35, s. 279.

³⁷ Tamże.

³⁸ Mickiewicz, *Wykład III*, w: tenże, *Literatura słowiańska, Kurs pierwszy*, s. 35.

³⁹ Por. Z. Stefanowska, *Próba zdrowego rozumu*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 1976, s. 159.

⁴⁰ Por. S. Cywiński, *Romantyzm a mesjanizm*, Drukarnia Józefa Zawadzkiego, Wilno 1914, s. 36n.

się „największym ze wszystkich polskich pisarzy i mówców”⁴¹. Przy okazji omawiania polityki Zygmunta III Mickiewicz, kończąc wykład z 22 czerwca, mówi: „Zygmunt znalazł najsilniejszą podporę swej polityki w Skardze. Podobnie jak król w ciągu długiego panowania walczył ze stronnictwem protestanckim polityką, a niekiedy i orężem, tak Skarga walczył z nim słowem. Żeby nie przerywać naszych uwag o Skardze, odkładam je do następnej lekcji”⁴². Zapowiedziany tu wykład czterdziesty (z 25 czerwca) jest kluczowym, zwrotnym momentem w dziejach recepcji Piotra Skargi. Mickiewicz wynosi w nim siedemnastowiecznego kaznodzieję na ołtarze ojczyzny i przyznaje mu szczególną rolę w Boskim planie wobec niej.

Narodowy wieszcz w wykładzie tym ukazuje Pawęskiego jako niezrównanego kaznodzieję, głoszącego prawdy wobec nieżyczliwej publiczności, w większości innowierczej, niejednokrotnie mając jednego tylko wiernego słuchacza, jedyną osobę przystępującą do komunii w rycie rzymskim – króla Zygmunta III. Mickiewicz tak opisuje Skargę: „Unikał wszelkich sztuczek krasomówczych, nie zabiegał o pozyskanie życzliwości słuchaczy, nigdy im nie pochlebiał [...]. Sam tylokrotnie napastowany, nie zrobił nigdy żadnej przymówki do nikogo, zwalczał jeno ogólnie złe nauki i zbrodnie”⁴³. Wieszcz nie szczędi pochwał pisarstwu Pawęskiego: „Jako pisarz dogmatyczny zajmuje wysokie miejsce między doktorami Kościoła. [...] Stara się on zawsze wyłożyć najbardziej oderwane dogmaty w sposób jak najprzystępniejszy. [...] Skarga [...] jest zawsze ścisły i szlachetny”⁴⁴.

Spośród kazań Skargi wyróżniają się, według Mickiewicza, te głoszone w obecności króla, w nich bowiem Skarga przedstawia swój stosunek do państwa i swojej w nim roli – kluczowy dla wykreowanego właśnie pojęcia mesjanizmu. Ocena jest zatem jednoznaczna: „Najznakomitszym [...] dziełem Skargi, tym, któremu zawdzięcza sławę, są jego mowy polityczne, [...] w mowach politycznych wznosił się na szczyty swego ducha”⁴⁵. Kazania sejmowe, których forma literacka łączy cechy ekspresyjnego kazania pokutnego i politycznego⁴⁶,

⁴¹ M i c k i e w i c z, *Wykład XXXVIII*, w: tenże, *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy*, s. 544. W podobnej optyce Skarga powraca w późniejszym wykładzie: „Wymieniliśmy kilka wielkich imion owego czasu, które ujawniają nam stan umysłów; tacy bowiem ludzie, jak Kopernik i Skarga, nie ukazują się nigdy samotnie, świadczą zawsze, że ich otacza bujny rozkwit literacki i duchowy. Kopernik jaśnieje jako ostatni i najsilniejszy przejaw umysłowości słowiańskiej, Skarga jako największy z mówców słowiańskich, a jeśli się nie mylę, i największy ze wszystkich kaznodziejów słowiańskich” (t e n ż e, *Wykład XLI*, w: tenże, *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy*, s. 586).

⁴² T e n ż e, *Wykład XXXIX*, w: tenże, *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy*, s. 566.

⁴³ T e n ż e, *Wykład XL*, w: tenże, *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy*, s. 571.

⁴⁴ Tamże s. 568.

⁴⁵ Tamże, s. 570.

⁴⁶ Por. K. P a n u ś, *Historia kaznodziejstwa*, Salwator, Kraków 2007, s. 240. Na temat genezy tej formy homiletycznej, jak również obrazu państwa w myśli Piotra Skargi, zob. S. O b i r e k, *Wizja*

„tłumaczą jego [Skargi] pojęcia o posłannictwie Polski, o obowiązkach obywateli względem Rzeczypospolitej; wyklada tam systemat polityczny uznany przezeń za najlepszy, wreszcie przepowiada przyszłość Polski. Jest w swych kazaniach mówcą, politykiem, kapłanem i prorokiem. Cechą górującą w jego dziełach i jemu właściwą jest patriotyzm. Skarga jest kapłanem-patriotą”⁴⁷. Nieco dalej Mickiewicz mówi: „Skarga nie szczędzi żadnej prawdy swoim słuchaczom: zagłębia on słowo w sumienie narodu i obraca nim na wszystkie strony. [...] Przyszłość staje mu przed oczyma jak otwarta dziejów księga, a on wszystkie jej karty przebiega i opowiada”⁴⁸.

W swoim wykładzie o Skardzie Mickiewicz przytacza wiele cytatów z *Kazań Sejmowych* odwołujących się do ksiąg prorockich, wspomina też o przejmujących przepowiedniach wygłaszanych przez Pawęskiego w słowach natchnionych: „Skarga zdaniem naszym ziścił ideał kaznodziei i patrioty. [...] Jest trybunem, jest prorokiem, jest nade wszystko Polakiem. [...] Wreszcie ponad wszystkich mówców wznosi się szczególnym darem niebios, darem proroczym, którego niezaprzeczone i najjaśniejsze dowody okazują nam jego kazania”⁴⁹.

Czym są w ocenie wieszczki patriotyzm Skargi i jego umiłowanie ojczyzny? Przede wszystkim wyrażają się one w działaniu kompleksowym, będącym skutkiem wglądu w sytuację i dzieje – tak przeszłe jak i przyszłe – z szerokiej perspektywy, odległej od doraźnych podziałów: „Skarga nie jest przedstawicielem jednego stronnictwa ani jednej epoki; ogarnia sobą cały kraj, cały naród z jego przeszłością, terażniejszością, a nawet przyszłością. Rodziną jego jest Polska”⁵⁰. Kraj rodzinny zatem przestaje być tylko miejscem urodzenia, jest elementem Boskiego planu, do odczytania którego potrzebna jest mądrość: „Tu należy wyjaśnić patriotyzm Skargi, ideę ojczyzny, jaka przejawia się w jego dziełach. [...] Skarga miłuje ojczyznę nie dlatego, że na tej ziemi się urodził, ale dlatego, że ojczyzna jest według niego ustanowieniem Bożym: to Bóg stwarza narody. [...] Skarga pojmuje narody jako stworzenia, jakby jestestwa organiczne rozmaitego rodzaju. Mówi on, że narody zrodziły się z miłości Bożej, a prowadzi je mądrość”⁵¹.

Stosunek Pawęskiego do Rzeczypospolitej jest mistycznym przedłużeniem sarmackiego poczucia wyższości i przekonania o niezwykłym znaczeniu chrześ-

Kościół i państwa w kazaniach Piotra Skargi SJ, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1994, s. 173n.

⁴⁷ Mickiewicz, *Wykład XL*, s. 570.

⁴⁸ Tamże, s. 576.

⁴⁹ Tamże, s. 580n.

⁵⁰ Tamże, s. 568.

⁵¹ Tamże, s. 571n. Skargi teologia narodu, zawierająca w sobie tak istotny dla nas kontekst meşjanistyczny, została znakomicie scharakteryzowana w pracy Edwarda Sienkiewicza *Chrystus – sens dziejów narodu w polskiej refleksji wiary* (Wydział Teologiczny UAM, Poznań 2003, s. 49-52).

cijańskiego narodu zamieszkującego ten kraj. Skarga „w całej historii widzi [...] dwa tylko ludy, które zdaniem jego odpowiadają wysokiemu pojęciu ojczyzny: lud wybrany, to znaczy hebrajski, oraz lud polski”⁵². W swoich mowach kaznodzieja królewski podnosił niezwykłość historii Polski, podkreślał wyróżniający ją na tle innych krajów (zwłaszcza krajów niemieckich, Francji, Anglii czy Rosji) brak tyranów wśród polskich władców, zwracał też uwagę na położenie Rzeczypospolitej, będącej przedmurzem chrześcijaństwa. Zdaniem Mickiewicza Skarga „miłuje Polskę i broni jej jako nowego Jeruzalem, w którym Bóg położył wielkie nadzieje”⁵³. Zarazem jednak „pokolenie, do którego zwracał swoje słowa, uważał Skarga za występne, za idące drogą opłakaną, która prowadzi do wielkich nieszczęść”⁵⁴. „Wielkie nieszczęścia” stały się faktem. Już na początku dwudziestego wieku napisze inny autor: „Spełniły się prorocze przepowiednie Skargi. Wolności nasze utonęły i w śmiech się obróciły; poddani jesteśmy tym, którzy nas nienawidzą. [...] Jesteśmy urągówiskiem nieprzyjaciół. Gubimy swój język, obracamy się w obcy naród, który nas nienawidzi. [...] Służymy nieprzyjaciołom w głodzie, pragnieniu i niedostatku...”⁵⁵.

W wykładzie z 22 lutego 1842 roku Mickiewicz przywołuje osobę Skargi w związku z postacią księdza Marka Jandołowicza, duchowego przywódcy konfederacji barskiej, uznawanego w tradycji za autora *Wieszczby dla Polski*, który później stał się bohaterem mistycznego dramatu Juliusza Słowackiego *Ksiądz Marek*. Mickiewicz widzi w nim kontynuatora dzieła Pawęskiego: „Ksiądz Marek podnosi rzecz całą znacznie wyżej, ujmując ją ze stanowiska, na którym zostawił ją słynny kaznodzieja i prorok, ks. Piotr Skarga”⁵⁶. Wieszczona Jandołowicza pokrywają się prorocztwami Pawęskiego, choć mają nieco inny, bardziej nowoczesny charakter. Wpisują się w koncepcję mesjanistyczną: „U księdza Marka znajdują się pierwszy raz wyrażone idee wyznaczające Polsce posłannictwo europejskie. Znacnie, Panowie, wymowne i groźne proctwa Skargi. Skarga jest jeszcze prorokiem Starego Zakonu; widzi wszystko w kształtach Starego Zakonu: Polska, jak plemię Izraela, popadnie w przyszłości w niewolę babilońską, potem nadejdzie powrót z niewoli i odbudowa świątyni. Tak mówił Skarga; ale ksiądz Marek podnosi tę myśl na wysokość nieznaną Skardze, symbolizuje ją podług wierzeń chrześcijańskich”⁵⁷.

Na fali zainteresowania Piotrem Skargą, wywołanej przez Mickiewicza, który jako pierwszy tak mocno zaakcentował znaczenie wizjonerskich i prze-

⁵² Mickiewicz, *Wykład XL*, s. 572.

⁵³ Tamże, s. 573.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ A. Mazanowski, *Piotr Skarga*, Towarzystwo im. Piotra Skargi, Lwów 1912, s. 63.

⁵⁶ A. Mickiewicz, *Wykład XV*, w: tenże, *Literatura słowiańska, Kurs drugi*, s. 202.

⁵⁷ Tamże, s. 203.

syconych miłością do ojczyzny pism królewskiego kaznodziei, powstało w połowie dziewiętnastego stulecia imponujące dzieło, opowiadające dzieje tej postaci na tle jej czasów. Jest nim przywoływana tu już książka Maurycego Dzieduszyckiego, wydana po raz pierwszy pod nazwiskiem M.J.A. Rychcicki w roku 1850 i wznowiona w latach 1868-1869. Znaczenie opracowania Dzieduszyckiego jest do dziś niepodważalne. Omawiając piśmiennictwo, którego znajomość konieczna jest dla poznania życia i dzieła tytułowego bohatera jego dwutomowej książki, Dzieduszycki pomija paryskie wykłady Mickiewicza, nie uznając ich za merytoryczne źródło, a jedynie za wprowadzający wiele zamętu komentarz.

Dzieduszycki ma bowiem raczej niechętny stosunek do zawartych w *Literaturze słowiańskiej* przemyśleń na temat Skargi. Akcentuje to przy okazji omawiania *Kazań Sejmowych*, polemizując z Mickiewiczem. W drugim tomie swojego dzieła, w jednym z przypisów stwierdza: „Nie mogę nie wytknąć tu mistycznego i więcej do marzenia jak do rzeczywistej prawdy podobnego obrazu jaki Paryski nauczyciel kreśli nie raz, mówiąc o kazaniach sejmowych Skargi. Są tam rzeczy, nad którymi podobno zdumiałby się sam Skarga; są rzeczy, których, przyznam się, nigdzie w tych kazaniach znaleźć nie mogłem. [...] To widzi tylko sam pan profesor i wieszcz, ale nie Skarga! [...] Są to więc wszystko licencye poetyczne, które niepowinnyby były mieć miejsca w poważnych odczytach o literaturze Słowiańskiej”⁵⁸.

Wytyka przy tej okazji Mickiewiczowi zwłaszcza błędy merytoryczne i chronologiczne, rażące z perspektywy świeżo dokonanego, kompleksowego opracowania żywota Pawęskiego. Jednocześnie Dzieduszycki sam zauważa niezwykłość prorocत्व Skargi: „Ów duch prorocki najdobitniej ukazuje się w Kazaniach jego sejmowych i we Wzywaniu do pokuty. W czasach, kiedy ojczyzna jego stała na wysokim szczycie potęgi [...] on zastosowywał do niej straszne wyrazy Jeremiasza, Ezechiela i Izajasza [...]. Przyzna mu to każdy, przyznaje i wieszcz nad Sekwanną”⁵⁹. Właśnie *Kazania Sejmowe* – kluczowe dla Mickiewicza i istotne dla Dzieduszyckiego – staną się szczególnie ważne dla Polaków w latach trzydziestych i czterdziestych dziewiętnastego wieku oraz w okresie późniejszym. Klęska poniesiona przez Królestwo Polskie w powstaniu listopadowym w naturalny sposób spowodowała zainteresowanie postacią, która upadek Polski przewidziała. *Kazania Sejmowe* zostają wydrukowane w Krakowie wkrótce po upadku powstania⁶⁰.

⁵⁸ Rychcicki, dz. cyt., t. 2, s. 264n.

⁵⁹ Tamże, s. 566.

⁶⁰ Por. M. Korolko, „Kazania Sejmowe” przed sądem potomności, w: Piotr Skarga, „Kazania Sejmowe” i „Wzywanie do pokuty obywateli Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego”, red. M. Korolko, Pax, Warszawa 1985, s. V. Por. też: T w a r d y, dz. cyt., s. 40n.

W latach sześćdziesiątych dziewiętnastego wieku, po sukcesie obrazu *Stańczyk w czasie balu na dworze królowej Bony, gdy wieść przychodzi o utracie Smoleńska*, młody krakowski malarz Jan Matejko decyduje się na kontynuację rozrachunku z przeszłością nieobecnego na mapach państwa. „Po Stańczyku Skarga! Cóż innego mógł teraz Matejko odmalować, jak nie tego proroka, tego Jeremiasza Narodu – to ostrzeżenie i nawoływanie, zrodzone z miłości i bólu?”⁶¹ – pisał ponad sześćdziesiąt lat później Ludomił Czerniewski.

W płótnie *Kazanie Skargi* dopatrywano się wyraźnej ilustracji poglądów krakowskiej szkoły historycznej, usposobionej krytycznie wobec narodowej przeszłości. Dzieło to z pewnością należy do pesymistycznego nurtu malarstwa historycznego. Ukazuje ono dramatyczną scenę: słowa proroczej przestrogi, głoszone przez kaznodzieję nie znajdują oddźwięku u słuchaczy⁶². Problemów ze zrozumieniem i recepcją Matejkowskiej kreacji było zresztą co niemiara⁶³.

Niedługo przed uroczystościami czterechsetlecia urodzin Skargi, obchodzonymi już w nowej rzeczywistości odrodzonej Rzeczypospolitej, jeden z egzegetów jego pism notuje: „Koncepcja mickiewiczowska ojczyzny – powszechna w epoce porozbiorowej – idea mianowicie jakiegoś organizmu metafizycznego, wyłącznie duchowego a nadto sam tytuł kazania, wpłynęły na pogląd, niemal ogólnie przyjęty, iż tematem najpiękniejszego z kazań sejmowych jest rozrzewniająca i wzniosła cnota miłości ojczyzny, tzw. pietyzm. Tymczasem Skargowska myśl obraca się wokół realnego organizmu ojczyzny, pojętej nadto jako państwo”⁶⁴.

Lecz czy to ważne? Na obrazie Matejki „Skarga jest przecie sam jeden. Orzeł biały na tle mroków nocy! Oczy jego zbołałe, wpatrzzone w głąb dziejów, widzą, że naród stacza się po równi pochylej i że jak na teraz niema ratunku”⁶⁵. To postać tragiczna, niemal nadludzka, to sylwetka, dla której porównań właściwych nie ma wiele; nic więc dziwnego, że dwadzieścia lat po oszałamiającej karierze *Kazania Skargi* napisane zostają słowa: „Stanął przed narodem własny jego Mesjasz, co upojonym szczęściem biesiadnikom nie lękał się rzucić ową

⁶¹ L. Czerniewski, *Jan Matejko nauczyciel narodu*, Druk Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa 1931, s. 15.

⁶² Por. J. Tażbir, „*Kazanie Piotra Skargi*”. *Obraz Jana Matejki*, w: *Malowane dzieje Polski*, red. E. Olczak, Demart, Warszawa 2009, s. 54n.; Porębski, dz. cyt., s. 22n.; tenże, *Malowane dzieje Polski*, PWN, Warszawa 1962, s. 149n.

⁶³ Historiografia doby PRL-u starała się akcentować sprzeciw Skargi wobec warcholstwa magnaterii. Por. B. Grzegorzewski, *Przed obrazami Matejki*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1974, s. 13; J. Bogucki, *Matejko*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1955, s. 78, 94. Zdarzały się również takie interpretacje obrazu, w których zwracano uwagę, że słuchający słów Skargi żywo przejęli się nimi i wrzuszili. Por. L. Życka, *Ksiądz Piotr Skarga*, Przyjaciół, Wilno 1912, s. 32.

⁶⁴ A. Borowski, *Zagadnienie miłości ojczyzny czy sprawiedliwości społeczno-państwowej w drugim kazaniu sejmowym ks. Piotra Skargi*, Drukarnia Diecezjalna, Włocławek 1933, s. 20.

⁶⁵ Czerniewski, dz. cyt., s. 16.

straszną i jak drugie «mane, tekel, fares» w przestworze wieków promieniejącą wyrocznie⁶⁶.

Wraz z dziełem Matejki rozpoczyna się życie nowego Skargi, odmienionego i promieniejącego, będącego natchnieniem poetów i symbolem wyższych idei. Znacznie wyższych, niż wydawało się to dwa i pół wieku wcześniej – jakże rzeczowemu i nudnemu w tej perspektywie – Birkowskiemu.

⁶⁶ Z. C i e s z k o w s k i, *Obce głosy o Matejce*, Drukarnia „Czasu”, Kraków 1885, s. 8.